

GRATIS

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 7 LIPCA 1949 ROKU

Nr 182 (1106)

Zwłoki tow. Dymitrowa w drodze do ojczyzny

Radziecka Ukraina żegna wiernego Towarzysza walki

KIJÓW (PAP) — Pociąg żałobny ze zwłokami Georgi Dymitrowa, zdążający z Moskwy do Sofii, zatrzymał się w Kijowie.

Na dworcu, udekorowanym sztandarami ZSRR i Bułgarskiej Republiki Ludowej, spowitym krepą, zjawili się przedstawiciele radzieckich organizacji partyjnych i społecznych, liczącej delegacji robotników fabryk kijowskich, oraz przedstawiciele zakładów naukowych, by oddać ostatni hołd wybitnemu działaczowi międzynarodowego ruchu robotniczego i płomiennemu bojownikowi o komunizm.

Pociąg wjechał na peron przy dźwiękach marsza żałobnego.

Z wagonów wysiedli członkowie delegacji rządowej ZSRR z marszałkiem Woroszyłowem na czele, przedstawiciele Bułgarskiej Partii Komunistycznej i rządu bułgarskiego Czernenkowa, Czankowa i Jugowa, krewni i przyjaciele Dymitrowa, oraz członkowie delegacji pracujących Moskwy i Leningradu.

Na trumnie ze zwłokami wielkiego syna narodu bułgarskiego złożyli wieńce przedstawiciele

Rady Ministrów Ukraińskiej Republiki Radzieckiej, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, kijowskiego Komitetu Obwodowego Partii Komunistycznej, oraz studentów bułgarskich, studiujących w kijowskich zakładach naukowych.

Po złożeniu wieńców krótkie przemówienie wygłosił sekretarz KC KP (b) U. Nazarenko.

Sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Czernenkow

wyraził w imieniu rządu bułgarskiego i Bułgarskiej Partii Komunistycznej wdzięczność narodowi ukraińskiemu za braterskie uczucia, okazane w związku z bolesną stratą, jaką poniósł naród bułgarski.

Przy dźwiękach marsza żałobnego pociąg żałobny opuścił Kijów w drodze do Sofii.

Pociągiem tym odjechała do Bułgarii delegacja pracujących Ukrainy, która weźmie udział w uroczystościach pogrzebowych.

W skład delegacji wchodzi: wiceprzewodniczący Prezydium

Rady Najwyższej ZSRR Kowpak, członek Akademii Nauk ZSRR Tyczina, sekretarz Kijowskiego Komitetu Obwodowego KP (b) U. Kornicki i dyrektor zakładów elektrotechnicznych Iwaszczenko.

Na granicy radziecko-rumuńskiej
BUKARESZT (PAP). We wtorek o godz. 2.25 nad ranem pociąg ze zwłokami Georgi Dymitrowa przybył na stację Ungheny, w moldawskiej SRR, na granicy radziecko-rumuńskiej.

Na dworcu zebrali się, by pożegnać wielkiego międzynarodowego działacza rewolucyjnego w Jego ostatniej drodze do ojczystego kraju, sekretarz KC Komunistycznej Partii Moldawii Kowal, przewodniczący Rady Ministrów Moldawskiej SRR — Rudz, przedstawiciele organizacji partyjnych i społecznych, delegacje robotników, kolchoźników i inteligencji. Na czele rumuńskiej delegacji rządowej stał członek Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Miron Constantinesco.

Towarzysze pracy Zmarłego, Jego przyjaciele i krewni wynieśli trumnę z wagonu i złożyli ją w specjalnym pociągu przybyłym z Sofii.

Przed wagonem ze zwłokami Dymitrowa odbyło się żgro madzenie żałobne, na którym przemawiał sekretarz KC Komunistycznej Partii Moldawii Kowal, oraz sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Czernenkow.

Depesza Prezydenta Rzeczypospolitej do wdowy po Georgi Dymitrowie

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP Bolesław Bierut przesłał do Róży Dymitrowej, wdowy po wielkim działaczu międzynarodowego ruchu rewolucyjnego, Georgi Dymitrowie depeszę następującej treści:

„Proszę o przyjęcie wyrazów głębokiego, serdecznego współ-

czucia z powodu zgonu nieodżałowanego i drogiego nam wszystkim Towarzysza — Georgi Dymitrowa

Pamięć o Wielkiej Rewolucji nieście proletariackim pozostanie na zawsze w sercu polskiej klasy robotniczej!”

(—) Bolesław Bierut

Po zgonie tow. Georgi Dymitrowa

Płyną kondolencje z Polski

Depesza Rady Zw. Artystycznych

WARSZAWA (PAP). Z powodu zgonu Georgi Dymitrowa, Rada Związków Artystycznych przesłała do Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii depeszę, w której czytamy m. in.:

„Rada Związków Artystycznych w Polsce, jednocząca dwadzieścia tysięcy polskich architektów, artystów scenicznych i filmowych, literatów, malarzy, muzyków, rzeźbiarzy łączy się z narodem bułgarskim w ciężkiej żałobie z powodu zgonu premiera rządu Ludowej Republiki Bułgarii, Georgi Dymitrowa. Wielkiego Przywódcy mas ludowych Buł-

garii i walczącego proletariatu całego świata.

Dziś, w obliczu Jego śmierci, artyści polscy zapewniają bratni naród bułgarski, że wraz z całą polską klasą robotniczą będą się starać czynem budowy Polski Socjalistycznej, czynem obrony pokoju stać niezłomnie w szeregach żołnierzy tej wielkiej armii bołowników nowego lepszego świata, której jednym z nieśmiertelnych przywódców jest Georgi Dymitrow.”

Prezydium Rady Związków Artystycznych w Polsce: (Następują podpisy).

Centralny Związek Spółdzielczy do Spółdzielców Bułgarii

WARSZAWA (PAP). Centralny Związek Spółdzielczy w Polsce wysłał do Centralnego Związku Spółdzielczego w Bułgarii następującą depeszę:

„W imieniu spółdzielczości polskiej przesyłamy Wam wy-

razy najgłębszego współczucia z powodu śmierci Wielkiego Bojownika i Przywódcy w rewolucyjnej walce o socjalizm, Bohatera bratniego narodu bułgarskiego — Georgi Dymitrowa.”

Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej z okazji 9 rocznicy walk 1 dywizji polskich grenadierów

PARYŻ (PAP). W miejscowości Dieuze, w departamencie Moselle odbyła się w obecności przedstawicieli władz polskich i francuskich wielka manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej z okazji 9 rocznicy walk 1 dywizji polskich grenadierów.

W imieniu rządu i narodu polskiego hołd poległym oddał ambasador Putrament, podkreślając, że od roku 1939 Polacy walczą na wszystkich frontach świata przeciw hitlerowskiemu.

Przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej Hugonnot przypomniał historyczne więzy, łączące oba kraje.

W obronie pokoju i jedności robotniczej

Przemówienie delegatki polskiej na Kongresie SFZZ

MEDIOLAN (PAP) — W roku obrad II Kongresu SFZZ przemawiała delegatka Polski, robotnica łódzka, przedstawicielka Zw. Zaw. Włókiarzy, która powiedziała m. in.:

„Rozłam w SFZZ był dziełem reakcyjnych przywódców, działających na rozkaz ich morderców imperialistycznych. Potępiając rozłamowców — stwierdziła mówczyni — należy w dalszej pracy przekonać członków rozłamowczych związków o konieczności zajęcia aktywnej postawy w sprawie jedności światowego ruchu zawodowego.

Do najważniejszych zadań klasy robotniczej — oświadcza dalej Fijałkowska — należy walka o trwały i demokratyczny

pokój. Zgodnie z tą tezą należy zespolić wszystkie wysiłki z działalnością stałego Komitetu Obrony Pokoju. W realizacji zadania skutecznej walki o pokój winna się uwzględnić we wszystkich krajach rola związków zawodowych, jako najbardziej masowej organizacji robotniczej.

Do walki o pokój należy wciągnąć jak najwięcej kobiet. Miliony matek i żon w krajach kapitalistycznych muszą zrozumieć, że mają rodzici i wychowywać dzieci nie na mięso armatnie dla kapitalistów, lecz dla nowego i sprawiedliwego świata.

Mówczyni stwierdza następnie, że związki zawodowe winny zwrócić baczną uwagę na szkoły i zakłady wychowawcze. Powinny one wspomóc nauczycielskiemu zrzeszeniu zawodowemu w SFZZ, by w swych szeregach mogło zgromadzić całe nauczycielstwo świata i przez nie oddziaływać bezpośrednio na treść nauczania w szkołach wszystkich krajów.

Delegacja polska popiera wszystkie wnioski Kiuzniecowa, a w szczególności projekt ustanowienia stałego Międzynarodowego Dnia Pokoju. Polskie Związki Zawodowe — kończy tow. Fi-

jałkowska — walcząc będą o jedność międzynarodowego ruchu zawodowego i światowej Federacji Związków Zawodowych.

TOW. A. ZAWADZKI WYGLÓSIŁ REFERAT

W 6 dniu obrad II Kongresu św. Federacji Związków Zawodowych, wygłoszone zostały dwa referaty: Frachona i Aleksandra Zawadzkiego, poświęcone działalności central krajowych SFZZ w obronie postulatów ekonomicznych i społecznych mas pracujących.

Ofensywa dolara na funt

„Prawda” o konkurencji gospodarczej między USA i Anglią

MOSKWA (PAP) Wtorkowa „Prawda” stwierdza, że tem zaostrej konkurencji między USA i Anglią o rynek zbytu i źródła surowca, oraz wzmagającej się walki między dolarem i funtem jest położenie gospodarcze obu tych krajów, które pogarsza się coraz bardziej.

Charakterystyczne jest, że w dniu 27 czerwca, gdy federalny urząd rezerw USA zanotował dalszy spadek produkcji ciężkiej

go przemysłu, w Londynie nastąpił natechniast katastrofalny spadek kursu akcji.

W tych warunkach Anglia zmuszona jest redukować swe zakupy na rynkach amerykańskich, sama zaś ma coraz większe trudności ze zbywaniem swych towarów w Stanach Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone dążą obecnie do podważenia systemu umów — dwustronnych, zawiera-

Doniosłe układy handlowe

Podpisanie 3 stronnych umów handlowych pomiędzy ZSRR, Polską i Finlandią, oraz ZSRR, Finlandią i Czechosłowacją

WARSZAWA (PAP). Polska Agencja Prasowa podaje:

W wyniku pomyślnie zakończonych negocjacji, 29-go czerwca br. zostały podpisane w Moskwie 3-stronne umowy o dostawach towarowych na okres jednego roku między rządami ZSRR, Polski i Finlandii oraz ZSRR, Finlandii i Czechosłowacji.

W myśl tych umów, Finlandia dostarczy Związkowemu Radzieckiemu domków standaryzowanych, budulca, małych statków i innych towarów na ogólną sumę 100 milionów rubli — ZSRR dostarczy Polsce artykułów żywnościowych (pszenicy i tuszczów utwardzonych) za 80 milionów rubli i Czechosłowacji za 20 milionów rubli (razem za 100 milionów rubli). Polska dostarczy Finlandii — węgla za 80 milionów rubli, a Czechosłowacji Finlandii — cukru, maszyn i różnych towarów za 20 milionów rubli.

Zawarte umowy rozszerzają we wspólnym interesie obrót towarowy między krajami, uczestniczącymi w umowach i stanowią poważne uzupełnienie poprzednio zawartych między nimi dwustronnych umów handlowych.

Umowy podpisali: w imieniu Polski — ambasador R. P. w Moskwie Marian Naszkowski i dyr. departamentu w Ministerstwie H. Z. dr Stanisław Gall, ze strony radzieckiej — M. Łoszakow, członek kolegium w Ministerstwie H. Z. ZSRR, a ze strony Finlandii — minister pełnomocny J. Nykopp.

Jednocześnie i niezależnie od powyższych układów, został w Moskwie podpisany polsko-fiński protokół, ustalający dalsze dostawy przez Polskę węgla do Finlandii w zamian za miód, papier, celulozę, koncentraty cynku i szereg towarów niezbędnych dla naszego przemysłu. Protokół powyższy przewiduje dostawy towarów na sumę około 13 milionów dolarów po obu stronach.

Umowa handlowa i płatnicza między Polską i zachodnimi strefami Niemiec

WARSZAWA (PAP). W dniu 5. VII. 1949 podpisana została umowa handlowa i płatnicza między Polską a amerykańską, brytyjską i francuską strefami okupacyjnymi Niemiec, z ważnością od 1. VII. 1949 do 30. VI. 1950 r. Umowa przewiduje wymianę towarową w wysokości ponad 70 milionów dolarów.

Dostawy polskie będą obejmowały m. in.: żyto, cukier, owoce, jęczmień, strączkowe, papier, magnezyt kauczukowy, gliny i t. d. Zachodnie strefy okupacyjne Niemiec dostarczą Polsce maszyn i urządzeń przemysłowych, wyrobów mechanicznych, precyzyjnych, optycznych, chemikalii, wyrobów metalowych, minerałów, gliny i t. d.

Umowę podpisał: z ramienia Rządu R. P. — przewodniczący delegacji pełnomocnik ministra handlu zagranicznego, ob. Stanisław Broniewicz, ze strony zaś zarządów wojskowych zachodnich stref okupacyjnych Niemiec: p. Lawrence Wilkinson, doradca ekonomiczny amerykańskiego gubernatora wojskowego, sir Ceille Weir, doradca ekonomiczny brytyjskiego gubernatora wojskowego, p. Leroy Beaulier, doradca ekonomiczny francuskiego gubernatora wojskowego.

ZSRR otacza troskliwą opieką działaczy nauki i twórców nowej techniki

Odznaczenie lauratów stalinowskich

MOSKWA (PAP) — W Moskwie odbyło się wręczenie dyplomów i odznak honorowych dużej grupie laureatów nagród stalinowskich, odznaczonych za wybitne prace z dziedziny nauki i wynalazków za r. 1948.

Wręczając dyplomy, przewodniczący komitetu nagród stalinowskich w dziedzinie nauki i wynalazków, członek Akademii Nauk, Nieśmiejanow, gratulował odznaczonym, podkreślając, że rząd radziecki, partia i Generałissimus Stalin stale otaczają wielką opieką działaczy nauki radzieckiej i twórców nowej techniki.

Nagrody stalinowskie za rok 1948 otrzymało 799 osób. Wśród nich znajdują się uczeni, wynalazcy w różnych dziedzinach nauki, konstruktorzy nowych maszyn itp.

W grupie nagrodzonych znajdują się: członek Akademii Nauk Lysienko, który otrzymał nagrodę za badania naukowe w dziedzinie przodującej biologii Miecznikowskiej, członek Akad. Nauk Lawrientiew, autor badań w dziedzinie hydrodynamiki, znany chemik, członek Akademii Nauk, Kazański, członek kores-

pondent Akademii Nauk, Kurdiumow, specjalista metaloznawstwa, profesor Uniwersytetu Moskiewskiego, Wiernow, historycy Tolstow i Rybakow i inni.

Wręczono także dyplomy lauratów grupie inżynierów fabryki „Sierp i Młot”, wynalazcom nowych wzorów broni, wynalazcom nowych maszyn itd.

Zaostrzenie sytuacji strajkowej w dokach londyńskich

LONDYN (PAP). Sytuacja strajkowa na terenie doków londyńskich ulega dalszemu zaostrzeniu.

Rząd Labour Party grozi strajkującym akcją policyjną: karami sądowymi, usiłując przedstawić akcję robotników, jako „sabotaż agentów komunistycznych”.

W dniu 4 bm. odbyła się narada strajkują.

Wielka manifestacja robotników doków londyńskich, którzy przeciągnęli ulicami miasta na wiec.

W uchwałonej rezolucji robotnicy doków londyńskich stwierdzają, że nie dadzą się użyć do pracy przy statkach kanadyjskich, których załogi nadal strajkują.

Ferrer siepaczy faszystowskich w Grecji

MOSKWA (PAP) Agencja Tass donosi, że monarcho-faszystki greccy kontynuują rozstrzelanie demokratów.

Według danych, które udało się uzyskać — z jednego z więzień ateńskich wyprowadzono w ubiegłym tygodniu na rozstrzelanie 11 osób, w tej liczbie dwoje dziewcząt.

Nie mogą skleić rządu...

BRUKSELA (PAP) — Przedwojenny premier belgijski, i aktor katolicki Paul van Zeeland, zrezygnował z dalszych wysiłków w kierunku utworzenia nowego rządu belgijskiego.

Jak słychać, najbardziej prawdopodobnym kandydatem na premiera jest obecnie Frans van Cauwelaert, były przewodniczący Izby Deputowanych, należący również do partii katolickiej.

Komunikat

W sobotę, dnia 9. VII. br. o godz. 17-ej, w lokalu Redakcji „Głosu Robotniczego” przy ul. Piotrkowskiej Nr 86 odbędzie się NARADA KORESPONDENTÓW FABRYCZNYCH. Obecność wszystkich korespondentów obowiązkowa.

Łódź robotnicza składa hołd świetlanej pamięci tow. Georgi Dymitrowa

Zalogi fabryk łódzkich żegnają płomiennego bojownika o sprawę robotniczą

Śmierć tow. Dymitrowa, wielkiego bojownika sprawy robotniczej i wodza bratniego narodu bułgarskiego pograżyła w głębokiej żałobie masy pracujące całego świata. Wieść o śmierci tow. Dymitrowa wywołała również wśród mas robotniczych Czerwonej Łodzi uczucie głębokiego żalu i żaloby.

W dniu wczorajszym w licznych fabrykach łódzkich odbyły się zebrania żałobne, poświęcone świetlanej pamięci Zmarłego.

PZPB Nr 3

W obszernej świetlicy PZPB Nr 3 zebrała się pierwsza zmiana załogi, aby chwilę kilka skupić swoje myśli i uczucia wokół osoby tego, który życie swoje poświęcił bez reszły klasie robotniczej.

Tow. Walaszczuk, — i sekretarz Komitetu Dzielniczy Górnej PZPR, charakterystycznie osobę Zmarłego, jego zasługi i długie ciężkie lata walki o wolność i socjalizm. Zebrani w skupieniu wysłuchują słów mówcy. Powstaniem z miejsc i jednominutową ciszą czczą robotnicy PZPB Nr 3 pamięć Ge- rgi Dymitrowa. Na zakończenie jeden z towarzyszy odczytuje depeszę kondolencyjną, którą załoga wysłała do Ambasady Bułgarskiej w Warszawie.

„My, robotnicy PZPB Nr 3 w Łodzi, — czytamy w depeszy, — przesyłamy Wam, towarzysze współ-

nej walki i pracy, wyrazy najgłębszego żalu z powodu śmierci wodza klasy robotniczej Bułgarii — tow. Georgi Dymitrowa. Załoga naszych zakładów składa hołd pamięci wielkiego wodza narodu bułgarskiego, obrońcy klasy robotniczej i ustroju socjalistycznego. Przyczekamy Wam towarzysze, solidarność z Wami w walce o ostateczne zwycięstwo idei socjalizmu.”

Mury świetlicy drża od śpiewu. Słowami „Międzynarodów ki” żegnają robotnicy „trójki bawelnianej” zmarłego przywódcę proletariatu.

PZPB Nr 5

W świetlicy PZPB 5 na chwilę przed rozpoczęciem mszówki ku czci tow. Dymitrowa wokół starszych robotni-

ków, lepiej pamiętających proces lipski i dzieje walki tow. Georgi Dymitrowa powstało kilkanaście grup.

Załoga PZPB Nr 5 zebrała się tutaj, by pożegnać ucznia Lenina i Stalina, wielkiego wodza narodu bułgarskiego i przyjaciela Polski.

„Tego dnia, pamiętnego 27-go lutego 1933 r., we wszystkich oddziałach naszej fabryki stanęły maszyny” — młodsi robotnicy słuchają z zapartym oddechem wspomnień starego robotarza tow. Grabowskiego o tow. Dymitrowie.

„To był nasz protest przeciwko aresztowaniu tow. Dymitrowa, — ciągnie dalej tow. Grabowski. — We wszystkich niemal fabrykach Łodzi i nie tylko w naszym robotniczym mieście, ale we wszystkich miastach na całym świecie, klasa robotnicza z zapartym oddechem śledziła proces lipski. Pamiętam jak dziś przesłanie wrogów klasy robotniczej, gdy podczas procesu lipskiego faktycznie na ławie oskarżonych zasiadł reżyserzy procesu — cała klasa hitlerowska, gdy tow. Dymitrow do więkielkości doprowadził Goeringa i Goebbelsa, występując w roli oskarżyciela zbrodniczego reżimu faszystowskiego. Sługi burżuazji próbowali przekonać robotników o rzekomej winie tow. Dymitrowa, ale ich usiłowania spełzyły na niczym. Tow. Dymitrow bronił wtedy nie tylko siebie, bronił wielkiej idei, socjalizmu, oskarżał inspiratorów przysięgłej wojny...”

Minutą ciszy uczuli robotnicy pamięć Zmarłego.

O życiu tow. Dymitrowa, Jego młodzieńcze lata, początkach działalności robotniczej, pracy w związkach zawodowych, pierwszym spotkaniu z Leninem i Stalinem, o zwycięskiej walce z międzynarodowym faszystem mówi do zebranych tow. Wypych, pierwszy sekretarz Komitetu Dzielnicowego Wdzew.

Tow. Urbanik, sekretarz organizacji podstawowej, w wielkiej ciszy odczytuje list kondolencyjny załogi PZPB 5 do narodu bułgarskiego, który stracił swego wielkiego wodza i nauczyciela.

„Robotnicy PZPB 5 w Łodzi łączą się w żalobę z bratnim narodem bułgarskim po śmierci Bohatera i Przywódcy międzynarodowego proletariatu, wernego ucznia Lenina i Stalina, płomiennego bojownika o wolność i socjalizm — tow. Georgi Dymitrowa.”

Polska klasa robotnicza, wyrażając swój głęboki żal, przesyła wyrazy gorącego współczucia bułgarskiej klasie robotniczej, która realizuje wielkie dzieło nieodwołalnego towarzysza Dymitrowa...”

PZPW Nr 2

Ku czci zmarłego czolowego bojownika o socjalizm, przywódcy Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Georgi Dymitrowa, odbyła się na terenie zakładów PZPW Nr 2 uroczysta akademii, poświęcona pamięci tego nieustraszonego szermierza w walce o wyzwolenie międzynarodowego proletariatu.

Po krótkim referacie, omawiającym życie i działalność Georgi Dymitrowa, zebrani uczuli pamięć Zmarłego minutowym mżeczeniem, a następnie jeden z naszych towarzyszy odczytał depeszę kondolencyjną przesłaną Bułgarskiej Partii Komunistycznej w imieniu naszej załogi fabrycznej.

G. Z. korespondent fabryczny z PZPW Nr 2

PZPB Nr 4

Dnia 5 lipca br. w PZPB Nr 4 zebrała się robotnicy, by uczcić pamięć wielkiego przywódcy bułgarskiego proletariatu — tow. Georgi Dymitrowa.

Minutą ciszy i powstaniem z miejsc uczuli robotnicy pamięć ucznia Stalina i Lenina, przywódcy Bułgarskiej Partii Komunistycznej, tow. Dymitrowa. Do zebranych przemówił przedstawiciel KL PZPR, tow. Krzywański. Tow. Krzywański mówił o bohaterkim życiu wielkiego syna Bułgarii i jego walce z faszystem.

Zebrani robotnicy uchwalili wysłać depeszę do bratniego narodu bułgarskiego, w której stwierdzają, że łącząc się z nim w żalobę po śmierci nieugiętego bojownika o pokój i socjalizm, budowniczego Socjalistycznej Bułgarii i wielkiego przyjaciela Polski.

Kłódzki Dział korespondent fabryczny z PZPB Nr 4

PZPB w Rudzie

Z powodu zgonu wielkiego rewolucjonisty, przywódcy Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Georgi Dymitrowa, odbyła się uroczysta akademii w PZPB — Ruda Pabianicka. Akademii zagaił II sekretarz Pod-

stawowej Organizacji Partyjnej tow. Promiński Antoni. O życiu i walce tow. Georgi Dymitrowa mówił I sekretarz Dzielniczy Ruda Pabianicka — tow. Majchrowicz Zenon.

Zebrani uczuli pamięć Zmarłego, bojownika o wolność i demokrację jednominutową ciszą. Ponadto zabrał głos tow. Si. monowa Józefa — członek Rady Zakładowej — przewodniczący pracy, która powiedziała: „Wiemy, ile przeżył i wycierpiał tow. Georgi Dymitrow. Z tego powinniśmy brać przykład, jak należy walczyć, by stać się dobrym partyjnikiem i bojownikiem o socjalizm”.

Zebrani wyśiali list kondolencyjny do narodu bułgarskiego, w którym łączą się w żalobę z zgonie Wielkiego Syna Narodu Bułgarskiego.

ZPO „Wólczanka”

O godzinie 13,30 na dziedzińcu fabrycznym odbyło się zebranie żałobne ku czci zmarłego Generalnego Sekretarza Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Premiera Bułgarskiej Republiki Ludowej, tow. Georgi Dymitrowa.

Na masowce zebrały się tłumy pracowników i pracowników ze skunieniem słuchali słów tow. Kadlera Naświetlił on życie tow. Dymitrowa, życie, będące pasmem walk o wyzwolenie klasy robotniczej całego świata i walk z rozbijaczami międzynarodowej solidarności robotniczej.

Przed oczyma zebranych robotników stanęła świetlana postać Zmarłego, jego bohaterka postawa w prowokacyjnym procesie w Lipsku, gdzie z oskarżonego przemienił się w oskarżyciela.

Tow. Georgi Dymitrow doczekał się całkowitego rozgromienia sił hitlerowskich i ohrwobienie swojej ojczyzny — Bułgarii.

Nieubłagana śmierć wyrwała Go z szeregu pierwszych bojowników klasy pracującej całego świata, ale dzieło Jego żyje.

Polska klasa robotnicza chyliła przed szczątkami wielkiego bojownika, Pracownicy ZPO „Wólczanka” w depeszy kondolencyjnej do bułgarskiej klasy robotniczej łączą się w żalobę

i przesyłają jej wyrazy współczucia i głębokiego żalu z powodu śmierci budowniczego Socjalistycznej Bułgarii.

Stefan Czerchawy korespondent fabryczny „Głosu Robotniczego”

Zakłady im. Strzelczyka

W milczeniu i powadze gromadzi się załoga zakładów im. Strzelczyka, aby uczcić pamięć Zmarłego. Dyrektor techniczny tow. Jung mówi o życiu i działalności wielkiego człowieka. Przed słuchaczami przesuwa się zdarzenia i fakty, których najbardziej kulminacyjnym punktem był proces lipski. Wśród zgromadzonych jest wielu byłych członków KPP i KZM-u. Pamiętają dobrze te czasy. Pamiętają, czym było dla nich wtedy, w latach ucisku i ciężkiej walki, bezprzykładne w swej odwadze wystąpienie Dymitrowa. Napływają wspomnienia. Taki był Dymitrow. Działo Go już nie ma. Nie żyje ten jeden z najlepszych synów międzynarodowego proletariatu.

PZPB Nr 2

Skoją wszyscy z opuszczonymi głowami, minutą milczenia uczcąc pamięć zmarłego Dymitrowa. Pełna robotników jest obszerne sala „bawelnianej dwójki”. Uwaga wszystkich skierowana na podium, skąd przemawia starosta tow. Mikołajczykowa. Zastępy w bezruchu twarzą przódem, tkaczy, fabryarzy. Słucha i młodzież, uczęca się z tego zyciorysu, jak należy walczyć i zwyciężać. Bliska jest postać Dymitrowa, wszystkim zgromadzonym tutaj słuchaczom. Wydała go však klasa robotnicza, o sprawie jej walczącej od 15 roku życia, na standardzie swym mające hasło wolności, pokoju i socjalizmu.

O to samo walczyli robotnicy Czerwonej Łodzi, zgon Dymitrowa odczuli jako stratę swego towarzysza i przywódcy. W depeszach kondolencyjnych łączą się w głębokiej żałobie z masami pracującymi całego świata.

Na marginesie

W sprawie szalu

Pisaliśmy już nieraz o tym, ile cennych danych zawdzięczamy amerykańskiemu instytucji badania opinii publicznej — tow. Instytucji Gallupa. Bez Gallupa i pracujących w jego instytucji „gallupków” (wymyślają: półgallupków) nie łatwo by nam było zdobyć tak ważne informacje, jak np. ilu mieszkańców USA ma pięci: jaki procent obywateli Stanów Zjednoczonych cierpi na odciski; o której godzinie kładą się spać hollywoodzkie gwiazdy filmowe; jaki kolor preferują, jeśli chodzi o barwę ubioru mężczyzn i kobiet, Ameryki Północnej itd. itd.

Działalność Instytutu Gallupa — jak widzimy — posiada zupełnie określony kierunek: „opallupiać” umysły ludzkie, odrywając przy pomocy abstrakcyjnych dywagacji obywatela Ameryki Północnej od smutnej rzeczywistości życiowej — oto zadanie tej popularnej w najgorszym tego słowa znaczeniu organizacji „naukowo-badawczej” USA. A może to tylko oświecona amerykańska mania „sensacji”? Hm, w takim razie ciekawi jesteśmy, czy Instytut Gallupa zwróci uwagę na następującą, uwalnie nie liczą „atrakcję”: jak donosi pismo „Peoples World” postanowiono otworzyć przy Ministerstwie Obrony USA specjalny szpital psychiatryczny. Piegł piegami, nagniołki, b. b. może, w Stanach Zjednoczonych — choroba społeczna, ale, u diabła, taka organizacja służby „umysłowego zdrowia” w Ministerstwie Obrony USA — rzecz to chyba zasługująca na działalność badawczą Instytutu Gallupa. Coż za gratka dla wszechwładnego za sensacją Instytutu Gallupa! Ilekroć możliwości ułożenia niezwykle atrakcyjnej statystyki! Obawiamy się jednak, iż ze względu, o których wyżej mowa — Instytut Gallupa nie rzuci się na tę gratkę: będzie raczej obliczał nadal ilość włosów na głowach amerykańskich blondynów, niż ilość urzeczonych słone amerykańskich, ogarniętych szalem wojennym. W przeciwnym bowiem razie rząd p. Trumana pozbaczyłby go prawa „działalności badawczej”...

E. TAM

W. Ażaw 190 Daleko od Moskw

— I jeszcze jakiej! — powiedział Batmanow takim tonem, jak gdyby sam odkrył źródła i jak gdyby należały do niego. Przyjdzie czas, kiedy będzie tutaj jedno z największych uzdrowisk na świecie. Te wody przewyższają kaukaskie — czy słyszysz towarzyszu Beridze? Posiadają wysoką radioaktywność, ogromną zawartość mineralnych soli, temperaturę powyżej dziewięciu stopni na powierzchni ziemi. Proszę, to jest woda! Szkoda, że nie zostaje wykorzystana — zauważył Rogow.

— Przepadła, ale niezapamięta! — odpowiedział Batmanow.

Podchodził do jednego i drugiego źródła. U snodu każdego źródła, w zaspie ciemniała plama, w której coś szumiało, pieniało się i wytryskiwało w postaci szpury pary. Wszyscy długo patrzyli na niebывwały na tle zmy, krajobraz.

Nagle z za źródeł zjawiał się Karpow. Z godnością i serdecznością gospodarza złożył wszystkim ogólny ukłon, potem zaś zaczął witać się podając każdemu rękę. Jego zatroskana twarz poweselała na widok Beridzego — rybak przywodził sobie spotkanie w czasie burzy.

— Witaj przyjacielu Iwanie Łukiczu! — uściśnął mi rękę Batmanow. — Przybyliśmy do ciebie w gości.

— Bardzo prosimy, — znów ukłonił się Karpow. — Pokaż im, jak zużytkowałeś ciepło podziemne na korzyść dla ludzi. Dla inżynierów pożytecznie będzie to obejrzeć.

— Nie ma tu nic szczególnego, — powiedział Karpow, chociaż zainteresowanie gości surawo to mu przyjemność. Kilka źródeł, położonych bliżej wsi, kolchoźnicy według pomysłu Karpowa, zakryli drewnianymi pudłami Goraca woda zbierała się i przez drewniane rury szła do budynków inspektowych, oraz na ogrzewanie domów. Pod szklanym dachem cieplarni było gorąco, na dachach podstawach zieleniły się rzodkiewki, szalota, cebulki i no midory. Oczy zwiedzających aż zabłyśły na ten widok i wszyscy z przyjemnością skosztowali świeżych jarzyn.

— Dookoła mroź, śnieg, a tutaj lato, podzwrotnikowy uwal — z zachwytem ogładał się Beridze i z anełtem chrupał ośrodek — Czardziej z ciebie Iwanie Łukiczu! — Inspektami zarządza mój ojciec, przyjechał tutaj w dziedzinie gospodarki rolnej, — powiedział Karpow rezygnując z pochwał i zapoznał gości z mlecznym stercem, który bardzo był podobny do niego. — Dzieci i chorzy, całą zimę karmimy świeżymi jarzynami. Starczy dla swoich, a nawet sprzedajemy do sąsiednich wsi. Główny nasz przemysł — to rybłówstwo, jednakże i plody rolne dają kolchozowi niezły dochód.

D. c. n.)

ZSRR i kraje demokracji ludowej przodują w ogólnosiwiatowej gospodarce

Raport sekretariatu ONZ o sytuacji gospodarczej świat za rok 1948 i pierwszy kwartał r. b.

NOWY JORK (PAP). Sekretariat ONZ opublikował pierwszy część raportu o sytuacji gospodarczej świata w roku 1948. Raport ten omawia nadto sytuację gospodarczą świata również w pierwszym kwartale r. b.

Raport stwierdza, że sytuacja gospodarcza krajów kapitalistycznych, w szczególności Stanów Zjednoczonych uległa znacznemu pogorszeniu. Dane raportu stwierdzają, że liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych w pierwszym kwartale b. r. zwiększyła się w porównaniu z ostatnim kwartalem 1948, roku o blisko 70 proc.

Równoległe ze wzrostem bezrobocia w szeregu krajów postępuje również wzrost drożyzny. W roku 1948 zauważył się dalo w Stanach Zjednoczonych znaczne nagromadzenie towarów nie znajdujących zbytu.

W wielu krajach kapitalistycznych poziom spożycia na głowę ludności wciąż jeszcze jest znacznie niższy od przedwojennego.

WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ W ZSRR

Raport wskazuje, że produkcja przemysłowa we wszystkich krajach świata (włączając ZSRR i kraje demokracji ludowej) przewyższyła w roku 1948 o 1,1 proc. poziom roku 1947, oraz o 1/3 produkcję roku 1937.

Analiza jednak materiałów raportu wskazuje, że tempo rozwoju produkcji było nader nierównomierne.

W ZSRR produkcja przemysłowa roku 1948 przekroczyła poziom roku 1947 o 27 proc., gdy w USA wzrost produkcji przemysłowej w roku 1948 wynosił zaledwie 3 proc. w stosunku do roku 1947.

W pierwszym kwartale b. r. produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych zmniejszyła się o 5 proc., w tym samym okresie produkcja w Związku Radzieckim wzrosła o 23 proc.

ROZSZERZENIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH ZE WSCHODNIEJ PRZYNIKSIE KORZYŚĆ EUROPY ZACHODNIEJ

Raport stwierdza, że rozmiar handlu pomiędzy krajami Europy Wschodniej i Zachodniej w roku 1948 wynosił zaledwie 42 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym.

Natomiast handel krajów Europy Wschodniej pomiędzy sobą, oraz krajów tych ze Związkiem Radzieckim wykazał znaczny wzrost i w roku 1948 wyniósł 298 proc., w porównaniu z r. 1938, podczas gdy handel między krajami Europy Zachodniej osiągnął zaledwie 72 proc. stanu przedwojennego.

Pierwszy zwycięski bój z hitleryzmem

Z ostatniego słowa Dymitrowa na sali sądowej w Lipsku „Kolo historii zmierza do ostatecznego triumfu komunizmu“

Jak Dymitrow piętnuje hitlerowskich podpalaczy w procesie lipskim 1933 r.



Prawdą jest, że mówię językiem twardeym i surowym, ale moja walka i moje życie różniły się od twardego i surowego. Mówię językiem otwartym i szczerym. Mam zwyczaj nazywać rzeczy po imieniu. Nie jestem adwokatem, który z obowiązku broni tu swego klienta. Bronię samego siebie, jako oskarżonego komunistę. Bronię własnej, komunistycznej, rewolucyjnej czci. Bronię swoich idei, swoich przekonań komunistycznych...

Wiem, że nikt w Bułgarii nie wierzy, żebyśmy mieli coś wspólnego z podpaleniem Reichstagu. Wiem, że za granicą nikt prawdopodobnie to nie uwierzy. Ale w Niemczech są inne warunki. Tutaj mogą uwierzyć takim dziwnym zarzutom. Dla tego chciałem udowodnić, że partia komunistyczna nie miała i nie ma nie wspólnego z udziałem w takim przestępstwie.

Jeśli mówić o propagandzie, to wiele wystąpię na tej sali miłośnicy charakteru propagandy. Wystąpienia Goebbelsa i Goeringa pośrednio wywierały wpływ na propagandę na rzecz komunizmu, ale nie nie było ich obarczyć odpowiedzialnością za to, że wystąpienia ich miały taki wpływ na propagandę (oszywienie i śmiech na sali).

Prasa atakowała na wszelki sposób nie tylko mnie, —

Georgi Dymitrow

Zwycięstwo solidarności proletariackiej (Wyjątek z artykułu Dymitrowa w „Prawdzie“ z 4 marca 1944 r)

Podpalenie Reichstagu miało być i było faktycznie sygnałem do kampanii terrorystycznej faszystów niemieckiego przeciwko ruchowi rewolucyjnemu proletariatu. Przewodząca faszystowska 27 lutego 1933 roku miała być sygnałem do „wytepienia“ marksizmu, przy czym przez marksizm należy rozumieć ruch pro-

Jakie konkretne zadania wysuwał sobie faszystom niemieckim, organizując proces lipski? Po pierwsze, zrehabilitować faszystowskich podpalaczy i opanować wewnątrz kraju i w oczach zagranicy, ukrycie rzeczy wistych winowajców i zwalenie winy na komunistów. Po drugie, usprawiedliwienie barbarzyńskiego terronu i potwornych represji przeciwko rewolucyjnemu proletariatu. Usprawiedliwienie w oczach opinii publicznej całego świata barbarzyńskie go zniszczenia ogromnych wartości kulturalnych, pogromu nauki, bezlitosnego tępienia nawet lewicowo-burżuazyjnego „wolno myślicielstwa“, masowych pogromów, morderstw i t.d.

Po trzecie, proces miał dostarczyć materiału dla nowej kampanii antykomunistycznej. Miał on stać się podstawą nowego „procesu monstru“ przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec.

Po czwarte, proces miał wykazać, że rząd faszystowski „zwycięsko“ walczy przeciwko komunistom światowemu i uratował na czas Europę przed niebezpieczeństwem komunistycznym. Zgodnie z planami faszystów głowę czterech oskarżonych komunistów miały być walutą w zbliżających się dalszych konszachtach z krajami imperialistycznymi, które za „historyczne zasługi“ Hitlera winny były poczynić ustępstwa w kwestii „równouprawnienia“ w dziedzinie zbrojeń i t.d. Fa-

szystów niemieckich przypisywali temu procesowi wyjątkowo wielkie znaczenie w dziedzinie polityki zagranicznej.

Przygotowania do procesu odbywały się w niezwykle szerokiej skali. Faszystów uruchomili wszystkie będące w ich rozporządzeniu środki. Zmobilizowany został cały aparat — policyjny i sądowy, aparat ośrodka kierowniczego nacjonal-socjalistów i olbrzymi, szeroko rozgałęziony aparat ministerstwa propagandy.

Proces lipski był pierwszym debiutem faszystów, jako żandarmu Europy przeciwko komunistom. Ten pierwszy debiut skończył się dla faszystów katastrofą. Parafrazując znane przysłowie bułgarskie, można powiedzieć, że faszystom niemieckim kroczył do Lipska dumny jak lew, a wrócił stamtąd oplwany od stóp do głów.

Proces był kamieniem probierczym dla komunistycznej partii i dla klasy robotniczej, której najlepsi przedstawiciele siedzą w obozach koncentracyjnych i innych katowniach faszystowskich. Stał się on uspaniałą demonstracją wierności swemu sztandarowi, ostatecznego spełnienia swego obowiązku rewolucyjnego i dyscypliny proletariackiej.

Ze stenogramu przesłuchania Goeringa na procesie lipskim

... Dymitrow: Mam jeszcze jedno rzeczowe pytanie. Przewodniczący (jeszcze ostrzej): Odbieram panu głos. Goering (wrzeszczy z wściekłością): Wyrzucić tego łajdaka! Przewodniczący do policyjantów: Wyprowadzić oskarżonego! Dymitrow (którego policyjanci już schwycili): PAN SIĘ BOI MOICH PYTAŃ, PANIE PREMIERZE?

WXVII w. stanął przed surowym sądem inkwizycji, twórca fizyki, Galileo Galilei, który został skazany na śmierć, jako herezyk. Z najgłębszym przekonaniem i stanowczością zawołał on: „a przecież ziemia się porusza“! Ta prawda naukowa stała się później własnością całej ludzkości. My, komuniści, możemy dziś powiedzieć z nie mniejszą stanowczością: „a przecież się porusza. Kolo historii obraca się na przód... OBRACA SIĘ I BEDZIE SIĘ OBRACAĆ AZ DO OSTATECZNEGO ZWYCIĘSTWA KOMUNIZMU“.

letariacki w Niemczech. Błazny faszystowskie mieli zamiar zdemontować wszystkie siły, urogię ruchowi rewolucyjnemu i ZSRR, zdemontować „rolę dziejową“ faszystów niemieckich, rolę żandarma, dławiącego rewolucję proletariacką w kapitalistycznej Europie. Procektacyjny proces w Lipsku najwięcej proces w dziejach politycznych najnowszej historii — został uknuty przez góry faszystowskie, aby całemu światu doświadczyć, że oprawy faszystowskiej w końcu lutego 1933 r. „uratowali Europę od bolszewizmu“.

Prawda rozświetla mroki spisku i zdrady

Co przynosi proces Doboszyńskiego

Robotnicy piętnują nikczemne knowania faszystowskich sprzedawczyków

Każdy dzień procesu Doboszyńskiego rozświetla coraz jaskrawiej mroczne kulisy zdrady i spisku nacjonalistyczno-faszystowskiego przeciw Polsce. W prosty sposób wiążą się z sobą fakty i wydarzenia, które na przestrzeni kilkudziesięciu lat, następująco i niezależnie od siebie, Proces Doboszyńskiego powiślał w wszystkie kątach przyczyn i skutków, skłaniających się dziś na ponurą całość zaprzastwa, narastającego od lat.

— Ciekawo jest o tym mówić, podobnie jak bolesne jest odnawianie dawnych ran, ale proces ten jest dobrą szkołą dla tych „niezłoty“, którzy żyli i jeszcze jakkolwiek ukłudy co do roli sanacyjnych rządów w przedwrześniowej Polsce, — oświadcza stolarz Browaru „Zdrój“, tow. Władysław Kusiak. Ludziom tym te-

raz w ciągu kilku dni ostatecznie otworzyły się oczy. Dziś nikt już nie ma swego szczerego oburzenia. Tow. Józef Pszczyński, pracownik tegoż Browaru, wypowiada z zyczenia wielu robotników swego zakładu pracy, aby przebieg procesu Doboszyńskiego omawiany był na specjalnie zwołowanych zebraniach. Nie każdy czyta dokładnie sprawozdania w piśmie, nie każdy posiada radio w domu. Niewątpliwie wszyscy przyjeżdżają z zadowoleniem komentarz, wypowiedziany przez referenta w fabryce. Tow. Pszczyńskiego w procesie tym uderza rola, jaką spełnił pewne koła klerykałne, które całkiem jawnie torowały drogę faszystom. Przedwojenny „Przewodnik Katolicki“ prowadził tak niezgodną z etyką chrześcijańską akcję antysemitką, uprawiając w ten sposób propagandę hitlerowską. Zupełnie wyraźną rolę odegrał w tej akcji katolicki publicysta, ks. Piwowarczyk, który i po wojnie usiłował stosować podobne metody w „Tygodniku Powszechnym“. Takie stanowisko pewnego odłamu kleru potępia zgodnie cała opinia publiczna.

Tow. Pszczyński ze szczególną uwagą obserwuje malującą się wyraźnie na tle procesu sylwetkę Doboszyńskiego. Doboszyński, zdaniem tow. Pszczyńskiego, nie jest, jak to twierdzą niektórzy — fanatykiem, opętany ideą faszystowską, lecz jest typem stuprocentowego łotra, zdrajcy i renegata, nieodrodzonego syna zdraździeckiej klasy burżuazyjnej, który świadomie i z premedytacją działał na szkodę swego kraju.

Bezpartyjny ob. Stasiński, kierownik magazynu mechanicznego PZPB Nr 16 dopiero kilka miesięcy temu powrócił po długiej tułaczce do kraju. Przebywając podczas okupacji na robotach w Niemczech, pozostał następnie w brytyjskiej strefie, otumaniony propagandą londyńskiego

„rządu“, który wszelkimi sposobami usiłował powstrzymać Polaków od repatriacji. Używano najrozmaitszych metod zastraszenia i gróźb, przedstawiano w najczarniejszych barwach sytuację kraju. Nie jednak nie zdziłano, aby użył doli rodaków, przebywających na obczyźnie.

— Zetknąłem się w Niemczech, opowiada, z deportowanymi tam po upadku powstania członkami A. K. Rozgoryczeni i pełni oburzenia na swe dowództwo, które wydało na zniszczenie miasto i jego mieszkańców, podejrzewali już wtedy, że padli ofiarą nikczemnej afery, że „góra“ A. K. współ-

pracowała z Niemcami. Nie wiedział o tym jednak żołnierz, przelewając ofiarne krew swą w obronie miasta i Ojczyzny.

Ob. Stasiński umie już dziś powiązać te sprawy z działalnością „rządu“ londyńskiego.

— Jestem pewny — oświadcza, że zdrowe i świadome społeczeństwo Polski! Ludowej, potraktuje ten proces, jako ostateczny rozrachunek z mafią, która sprzedawała Polskę i na tych gruzach zdrady i kłamstwa budować beka-dzie gmach innej, sprawiedliwej, szczęśliwej Ojczyzny.

W gazetkach ściennych czytamy...

Walczymy z analfabetyzmem

„Komisja Kulturalno - Oświatowa naszych Zakładów, przy współdziałaniu koła partyjnego i Dyrekcji, zorganizowała u nas kursy dla analfabetów i kursy dokształcające dla naszych robotników. Na kurs dla analfabetów uczęszcza 13 osób, a na kurs dokształcający 12-cie osób. Początki były ciężkie, zanim zdołaliśmy przekonać uczestników kursów iż otworzono je dla ich własnego dobra, aby mogli sami przeczytać gazetę lub książkę, aby mogli sami sprawdzić, czy zarobek ich ściśle wyliczono, aby znikły raz na zawsze krzyżki, stawiane zamiast nazwisk. Dziś wszyscy są zadowoleni i przychodzą na długo przed rozpoczęciem lekcji, ażeby przejrzeć wszystkie pisma i przygotować się odpowiednio do lekcji. Za kilka dni kończy się pierwszy turnus. Drugi kurs rozpoczyna się w pierwszych dniach bm. Na kurs samokształceniowy zgłosiło się 15-cie osób.“

„Życie Robotnicze“ (gazetka ścienna PZPB i W 22)

Nasi horespondenci piszą:

Brawo, młodzieży PSS!

Młodzież, zatrudniona w Powszechnej Spółdzielni Spółzyców, a zorganizowana w Związku Młodzieży Polskiej, postanowiła również uczcić Święto Wyzwolenia. Na specjalnym zebraniu organizacji postanowiono, że młodzież przepracuje dzień nad uporządkowaniem terenów i budynków letniskowych i kolonijnych, należących do PSS. W dniu 22 czerwca domy w Ustroniu zostały doprowadzone do stanu używalności i przekazane Wydziałowi Socjalnemu. Również i urządzenia wewnętrzne uporządkowano i skompletowano. Należy podkreślić, że prace zostały wykonane w ciągu jednego dnia, podczas gdy były przewidziane na okres dziesięciu dni.

C. Z. korespondent „Głosu“ z PSS

Żniwa za kilka dni Przewidywane są zbiory lepsze o 10-20 proc. od zeszłorocznych

Padające ostatnio deszcze na pawały nas niepokojem, wysuwającym pełne troski pytanie — czy nie wpłynie to ujemnie na tegoroczne zbiory? Czy zboże się nie połóży i nie zrośnie? Jak nas informują z Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych, deszcze nie wpłynęły ujemnie na stan zbóż. Tym bardziej, że wypogodziło się już i barometr wciąż idzie w górę. A nawet gdyby padały deszcze w okresie, w którym przewidywane są żniwa i przeciętna tych opadów była właściwa dla naszego klimatu, to i tak zboża na tym nie ucierpią. Jedynie było by więcej pracy z wysuszeniem i ze zwózką zbóż do stodoł. Nie ma obawy by zboże zrosło na pniu. Pogoda jaka, miejmy nadzieję ustali się pozwala przypuszczać, że w powiatach o glebach bardziej niaszczystych a

więc Opoczno i koneckie żniwa zaczynają się 7 lipca, a w pozostałych powiatach naszego województwa między 10 a 12 lipca. We wszystkich ośrodkach masyzynowych, a jest ich na obszarze naszego województwa 129, zakończono już remonty maszyn żniwnych, a poza tym ośrodki te otrzymały transport nowych maszyn. Także PGR-y otrzymały już odpowiednią ilość sznurków i płótna dla snopowiązalek. Nad sprawnym przebiegiem akcji żniwnej czuwać będą powołane do tego specjalne komisje gminne i gromadzkie oraz Powiatowe Rady Narodowe i Państwowa Administracja Rolna. Będą one również miały na pleczy wykonanie w pełnej rozciągłości dekretu o pomocy sąsiedzkiej i wszyscy, którym ta pomoc się należy, będą mogli z niej korzystać.

Jak więc widzimy, do akcji żniwnej przystępujemy z pewnym przygotowaniem, by przebiegła ona jak najsprawniej, bowiem zbiory tegoroczne według opinii Wydziału Rolnictwa zapowiadają plony wyższe w żytach o 10 do 15 procent, a w pszenicach do 20 procent. Spodziewany jest zbiór przeciętny z hektara żyta 15 kwintali, pszenicy ozimej 16 kwintali, pszenicy jarej 10 kwintali, jęczmienia jarego 14 kwintali, owsa 15 kwintali, rzepaku ozimego 16 kwintali. Najpomyślniej zapowiadają się, jak z tego wynika, plony pszenicy ozimej, żyta oraz rzepaków — gorzej natomiast zbóż jarych. Ale w sumie tegoroczne zbiory będą prawdopodobnie wyższe o 10 do 20 procent od zbiorów ubiegłego roku. (Tas)

Poprzez labirynt liczb

Dochód narodowy Polski w 1947 r.

Publikacje Głównego Urzędu Statystycznego nie cieszą się zbyt wielką poczytnością. Przeciętnego czytelnika odstrasza od nich liczba, zestawienia i wykazy cyfrowe, tworzące dla niego wyrobionego i mniej wytrwałego — labirynt, trudny do przebrnięcia.

A szkoda. Wszelkie dane statystyczne, zawarte w różnych, ostatnio coraz częstszych publikacjach Głównego Urzędu Statystycznego, powinny stanowić przedmiot zainteresowania nie tylko ograniczonej grupy działaczy gospodarczych, ekonomistów i planistów. Powszechnie już uznawana „WYMOWA CYFR” winna dotrzeć do świadomości najszerszych mas. Liczy, obrazujące rozwój życia gospodarczego naszego kraju po wojnie, są niejednokrotnie argumentem, przekonującym — nawet przyświeceni „niewiernych Tomaszów”. Nie powinno więc być braknąć w arsenale propagandowym każdego aktywisty partyjnego.

Uwagi te nasuwa ostatnia publikacja Głównego Urzędu Statystycznego pt. „Dochód narodowy Polski 1947” (nakładem Głównego Urzędu Statystycznego, G. Warszawa 1949). Znaczenie tej pracy w lapidarny sposób zostało ujęte w uwagach wstępnych, jakimi poprzedzone zostały liczne tablice, obrazujące strukturę polskiego dochodu narodowego w roku 1947: „Obliczenie dochodu narodowego w roku 1947 pozwala na zaanalizowanie procesów gospodarczych i społecznych, zachodzących w Polsce Ludowej i na dokonanie porównań z okresem przedwojennym”. Trzeba przy tym pamiętać, że ROK 1947, obfitujący jeszcze w liczne trudności dla naszego młodego organizmu gospodarczego — to pierwszy rok dobiegającej obecnie zwycięskiego końca realizacji Planu Trzyletniego, to rok zapoczątkowania długofalowego, opartego na naukowych podstawach planowania, w którego ramach przystępujemy teraz po przez Plan Sześciolletni do budowania solidnych fundamentów socjalizmu w naszym kraju.

Nie wolno jednocześnie zapominać, że rok 1947 i pierwszy

Szybkie tempo odbudowy gospodarczej

miesiące roku 1948 — to okresy odbudowy pokutujących jeszcze wówczas wśród niektórych naszych działaczy gospodarczych błędnych teorii i koncepcji, mających wyraży oportunistyczny, burżuazyjny charakter, a w skutkach wręcz szkodliwych dla mas pracujących.

Te teorie dotyczyły również sposobów obliczania naszego dochodu narodowego. Na całym świecie — poza Związkiem Radzieckim — obliczanie dochodu narodowego dokonywane było zawsze w SPOSOB NIENAUKOWY, fałszujący prawdziwy klasyczny obraz rzeczywistości, służył interesom kapitalistów, którzy pragnęli zamaskować fakt, że dochód narodowy tworzą swą pracą masy pracujące i wsi. Zgodnie z tym, do nowych wartości „materialnych, wytworzonych przez robotnika, chłopca i rzemieślnika” doliczano poprostu wszelki udział w dochodzie narodowym, a więc również udział pochodny warsiw pośrednich i pasywnych.

Takie metody obliczania dochodu narodowego, ukrywające przede wszystkim rolę świata pracy, odpowiadające klasowym interesom kapitalistów, byłyby z gruntu niesuszne w Polsce Ludowej, która zła ma polityczną i gospodarczą panowanie wyzyskiwaczy. A jednak takie metody były reprezentowane w Polsce w pierwszym okresie po wyzwoleniu przez ówczesne kierownictwo Centralnego Urzędu Planowania. Zmiana nastąpiła na wiosnę ubiegłego roku po głównej dyskusji działaczy gospodarczych, w czasie której tow. Minc wykazał wsteczność tych nienaukowych, burżuazyjnych metod.

Obliczenie dochodu narodowego za rok 1947, zawarte we wspomnianej wyżej publikacji Głównego Urzędu Statystycznego, dokonane zostało już w sposób zgodny z marksistowską ekonomią polityczną. Była to praca, wymagająca wielu miesięcy i dekady danych statystycznych i buchaltaryjnych. Trudnił się o tym w publikacji Głównego Urzędu Staty-

stycznego jest cennym dorobkiem, który posłuży nie tylko dla wytknięcia naszej dalszej drogi rozwojowej, ale jednocześnie jest ważkim argumentem na temat słuszności wybranej przez nas drogi.

ANALIZA DOCHODU NA RODOWEGO?

Zwracając na to uwagę, autorzy omawianej przez nas publikacji we wstępie swaj pracy. Porównanie dochodu narodowego Polski z roku 1947, obliczonego globalnie na sumę 14,727,7

milionów złotych przedwojennych — (przy ludności Polski liczącej ok. 25 milionów mieszkańców) — z dochodem narodowym z roku 1938, szacowanym na sumę 15,4 miliardów zł. (przy 35 milionach mieszkańców), mówi przede wszystkim o jednym — o niezwykle szybkim tempie odbudowy naszej gospodarki po wojnie, o obrazach jej możliwościach potencjalnych. Ten wniosek w niewątpliwym sposób potwierdzają osiągnięcia naszego kraju w następnych latach realizacji Planu Trzyletniego, kraju — w którym świat pracy jest pełnoprawnym gospodarzem.

Ski.

TWÓRCZA PRACA GÓRNIKÓW POLSKICH



Pod względem wydajności pracy górnik polski zajmuje jedno z czołowych miejsc w Europie. Przeciętne wydobywanie węgla, które w 1946 roku wynosiło 1.084 kg na dniówkę podniosło się obecnie do 1.273 kg. Coraz silniej rozwija się akcja współzawodnicstwa pracy w przemyśle węglowym i mechanizacja górnictwa, pozwalają na rychłe przekroczenie dotychczasowych norm.

Już nie straszy upiór Smełka

Nowe życie rozkwita na Mazurach

(Korespondencja własna „Głosu“)



GDY ZWIEDZAŁAM w Szczytnie ponury średniowieczny zamek, mimo woli przychodzili mi na myśl fragmenty z „Kryżaków” Sienkiewicza. Tutaj właśnie rozegrała się tragedia nieszczęsnego Juranda ze Spychowa. Tutaj panowali butni i zdradziecy Bracia Krzyżowi, którzy ziemię tę zajęli gwałtem i mieczem sprawowali swą okrutną władzę nad uciemiężonym ludem mazurskim. Wiele też i krzywd ludzkiej widziały stare mury zamczyska. Wiele wycierpiała mazurska ziemia, zanim na baszcie zamkowej załopotał znów biało-czerwony sztandar.

Dziś w salach dawnej twierdzy krzyżackiej znajduje się muzeum regionalne, którego eksponaty świadczą o polskości Mazurów. Nawet na słynnych, ręcznie malowanych na fiach mazurskich znajdują się napisy w języku polskim. Podobnie na tkanych wzorzystych ręcznikach i serwetkach widnieją staropolskie życzenia i przysłówia. Muzeum jest dla badacza prawdziwą kopalnią niezaprzeczonych śladów kultury i języka polskiego na Mazurach.

JESLI KOMU czas pozwala, to będąc w Szczytnie stanowczo winien wybrać się do położonych niedaleko Rudzisk. Znajduje się tu Ludowy Uniwersytet Mazurski, prowadzony przez doskonałego pedagoga i gorącego patriotę Mazura Małka. Kilkadziesiąt młodych chłopców i dziewcząt, którzy na skutek bezwzględnej akcji germanizacyjnej zapomnieli mowy ojczyzny, tutaj w internacie pod opieką wykwalifikowanych wychowawców i nauczycieli poznają piękno języka polskiego, literatury, historii i staje się świadomymi obywatelami swej prawdziwej Ojczyzny. Piękna i szczytna misja spełnia Ludowy Uniwersytet Mazurski. Radosny uśmiech opromienia dobroduszną twarz Małka, gdy patrzy na swych wychowanków. Ich szybko postępująca repolonizacja jest najlepszą nagrodą za jego trud.

GDY W RUCIANACH rozmawiałam z jednym z osiadłych tu Mazurów zdziwiłam się niezmiernie, usłyszałam naraz od niego o Smełku. Stary chłop rozmówiony w polskich książkach przeczytał kiedyś „Wiatr od morza” i zrozumiał doskonale myśl Zeromskiego. Wszak tutaj było do niedawna królestwo Smełki, złego ducha, który przynosił z sobą przemoc, krzywdę i nienasyconą chciwość. Nie ma już Smełki na Mazurach. Ruciany w całej krasie swych uroczych domków i zieleni przegladają się w spokojnej toni jeziora Nidzkiego. Dwie godziny jazdy turystycznym statkiem — i oto jesteśmy na drugim brzegu, gdzie rozsiadły się wśród lasów i jezior Mikołajki — znany w całej Polsce Ośrodek czasów pracowniczych. Gwaro tu i ludno już od początków maja. Wczasowicze, którzy mają swój dobrze zorganizowany samorząd ze stałą kasa, mimo nieład-

nej pogody urządzają wycieczki do Puszczy Jońsborskiej, pełnej tajemniczych uroczysk i wąwozów, z których jeden jest zamieszkały przez potężnego orla. Ale najbardziej atrakcyjne są wycieczki statkiem na największe jezioro mazurskie — Śniardwy. Szeroko rozlewająca się wody tego małego morza, które w dni wietrzne szumi groźnie i wali o brzegi łami kilkunastometrowej wysokości. Wszystko, co można by po wiedzieć o jeziorze Nidzkim i o Śniardwach było by zwykłym banałem wobec ich niepokojącego piękna o każdej porze dnia i nocy — w blaskach słońca czy w srebrzystej poświacie księżycy.

PISZ. OTOCZONY dookoła zwartymi pasem jońsborskiej puszczy uległ prawie całkowitemu zniszczeniu podczas ostatniej wojny. Mimo to napłynęło tu dużo osadników — tak, że miasteczko liczy obecnie około 5.000 mieszkańców. 15 procent ludności stanowią Mazurzy. Zamieszkuje oni także okolice wiośsi, dążąc do zniszczenia swe gospodarstwa przy wydatnej pomocy Rządu. Życie Pisza skupia się wokół jezdni w tym mieście fabryki. Trzy razy w ciągu doby syrena wzywa robotników do niedawno wybudowanej nowoczesnej Fabryki Dykty i Sklejki, zaopatrującej w swe wyroby także łódzkie fabryki mebli. W najbliższym czasie powstanie tu także fabryka celulozy.

Z wędrowek po Piszu specjalnie utkwiła mi w pamięci postać Jana Bogunia. Stary Mazur niejedno już w swym życiu widział, niejedno przeszedł. W opowiadaniach jego zamknęło się osiem dziesiątków lat dziejów tego kraju, lat ucisku i niedoli. W chłodne czerwcowe wieczory opowiadał mi Boguń różne mazurskie gadki i legendy lu dowe swym jedynym, pełnym trąfnymi określeń i porównań językiem. Opodal szumił las, pluskały fale jeziora, a w wyobraźni mej malowały się żywe obrazy przeszłości, które wyzwarowywał stary gawędziarz.

I tak właśnie pozostały w mej pamięci Mazury — zaklęte w gawędzie Bogunia, w całym uroku i krasie swego krajobrazu i porwane potężnym nurtem polskości, która buduje tu nowe życie, niszcząc ślady Smełki.

H. Samsonowska



OFIARY PRZYJMUJE REDAKCJA „GŁOSU”

Spółdzielnie pracy wzbogaciła zaopatrzenie rynku

Konsumenci żądają lepszej jakości wytworów

W Łodzi i w województwie łódzkim w 120 istniejących spółdzielniach pracy znalazło zatrudnienie około 5 tysięcy osób. Są to w lwiej części rzemieślnicy, a więc element zawodowo wykwalifikowany oraz te jednostki, które przygotowanie zawodowe otrzymały na specjalnych kursach — głównie kobiety.

Wachlarz produkcji spółdzielni pracy jest bogaty. Wytworzą one poważne ilości konfekcji: artykułów dziewiarskich, wyrobów skórzanego, metalowe, elektrotechniczne, drzewne, artykuły biurowe i inne.

Wartość tej produkcji wynosi miesięcznie ponad ćwierć miliarda złotych. Najpoważniejszą pozycję stanowi produkcja konfekcyjna, tkacka i dziewiarska. Tych branżowych spółdzielni pracy istnieje największa ilość, w nich też największe zatrudnienie.

Asortyment towarów dostarczanych przez spółdzielnie jest bogaty i różnorodny. Konfekcja to odzież i bielizna męska, damska i dziecięca.

Jakość produkcji spółdzielni pracy tkackich, dziewiarskich i konfekcyjnych nie stoi jeszcze na należytych poziomach. Dotychczas jeszcze rozwijający się wśród zespołów pracowniczych ruch współzawodnicztwa pracy nie przyniósł spodziewanych efektów. Ta wytwórczość nie stoi jeszcze na poziomie przemysłu państwowego, choć podkreślić należy, że jest na ogół znacznie lepsza od produkcji warsztatów prywatnych. Nienałensza ja-

kość wyrobów spółdzielczych jest wynikiem nie tylko mniej starannej pracy, ale i skutkiem nieopracowania dotychczas jednolitych norm technicznych. Co gorsza, kierownictwo oddziału łódzkiego Centrali Spółdzielni Pracy nie rokuje na tym odcinku szybkiej poprawy.

Wyroby skórzanego produkowane w spółdzielniach pracy to głównie obuwie oraz galanteria skórzana, portfele, torby itp. Jakość tej produkcji stoi na wysokim poziomie.

Spółdzielnie pracy branży metalowej poświęciły się głównie produkcji galanterii metalowej. Tu powstają wszelkiego typu sprzączki, okucia, spinacze, „ekspresy”. Popyt na te artykuły jest duży.

Wyroby żeliwne, piecyki, osłki, łożyska, dostarcza odlewnia w Rzucowie zorganizowana na zasadach spółdzielni pracy.

Istniejąca na naszym terenie spółdzielca wytwórnia wózków dziecięcych ma przed sobą świetne perspektywy rozwoju. Dobra ich jakość i niepospolita chłonność rynku decydują o szybkim obrocie towarowym.

Kilka istniejących spółdzielni drzewnych wytwarza meble, których jakość uchodzi za bardzo dobrą.

Realizując tezy, że spółdzielnie pracy winny dostarczać na rynek te artykuły, których nie obejmuje jeszcze swymi planami przemysł państwowy, Oddział Łódzki Centrali Spółdzielni Pracy rozbudowuje

Spółdzielce wytwornie kolder i materacy

Oba te działy produkcji stoją na wysokim poziomie.

Poza wyżej wymienionymi spółdzielczość pracy na naszym terenie obejmuje szereg placówek usługowych i transportowych oraz spółdzielnie produkujące zabawki, wyścinki, lalki i ceramikę ludową.

Warto także zwrócić uwagę na to, że w chwili obecnej w dynamicznym odbiorze produkcji spółdzielni pracy są w miastach handlowe placówki spółdzielcze oraz Państwowe Do-

my Towarowe. Na wsł głównym ogniwem rozprawdzającym ich produkcję są agendy „Spółtem” oraz PZGS-y. Zerwano całkowicie z istniejącą do niedawna praktyką odprzedażania produkcji spółdzielni pracy kupiectwu prywatnemu.

Spółdzielczość pracy to poważna w tej chwili gałąź produkcji. Jej właściwe działanie zależy od zaangażowania najszybszych mas ludności w te wszystkie artykuły, których w swych planach wytwórczych nie uwzględnia przemysł państwowy. I. K.

Więści z ZSRR

6.000 BRYGAD NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

W przedsiębiorstwach Leningradu i obwodu istnieje 6.000 brygad najwyższej jakości produkcji, które jednoczą dziesiątki tysięcy ludzi. W samych tylko fabrykach włókienniczych znajduje się około 4.000 naśladowców Aleksandra Czutkich. W fabryce kirowskiej jest 197 brygad najwyższej jakości. W fabryce „Elektrosila” 22 brygady zdobyły zaszczytną nazwę brygad najwyższej jakości. W fabryce „Linoty” tytuł ten uzyskały 44 brygady.

ZBOŻE Z NOWYCH ZBIORÓW

Bogaty urodzaj upraw zbożowych osiągnęli kolehoźnicy Azerbejdżanu. W rejonach nizinnych odbywają się już żniwa zbóż ozimych. Po drogach repu-

bliki jada wozy ze zbożem, przyozdobione sztandarami, kobiercami, zielenią. Przebiegają one długie kolumny samochodowe, wiozące zboże z nowych zbiorów na punkty dostaw dla państwa.

WSPÓŁZAWODNICZTWO TRAKTORZYSTÓW I KOMBAJNERÓW

Traktorzyści i kombajnerzy obwodu samarkandzkiego (Republika Uzbeki) przystąpili do współzawodnicztwa socjalistycznego o przedterminowe wykonanie żniw. W rejonach obwodu tatarskiego, na szerokim froncie odbywają się prace żniwne. Kombajnerzy kolechozu im. Stalina młóć przeciętnie z każdego hektara po 100 i więcej pudrów zboża, a na poszczególnych działkach do 200 pudrów.

Krenika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY
Czwartek, dnia 7 lipca
1949 r.
Dziś: Cyryla

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Pov. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Straż Pożarna — 41
Zarząd Miasta Kutna — 30
Starostwo Powiatowe — 31
Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
Pow. Zakład Elektryczny — 32
Urząd Zdrowia — 91
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Urząd Repatriacyjny — 86
Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 104
Apteka „Pod Orłem” — 106
Walenta Apteka Nr. tel. 7
Chacińska, Apteka Nr. tel. 52

KINO
Kino „Polonia”, przy ul. Teatralnej nr 1, wyświetla dziś film produkcji angielskiej „Renegat”, początek seansów o godz. 19 i 21.

Dlaczego Zgierskie Zakłady Odzieżowe nie wykonują planu

Plan roczny wykonać do dnia 10 listopada 1949 r., po nad plan do końca roku uszyć 215.380 sztuk koszul sportowych, zwiększyć ilość i gatunku, w okresie rocznym zaoszczędzić 5.400.000 zł., oto treść zobowiązań pierwszomajowych podjętych przez zarząd i dyrekcję Zgierskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego.

Jak zgierscy odzieżowcy realizują swe zobowiązania? Odpowiedź na to daje cyfra wykonania planu półrocznego. Plan półroczny wykonano zaledwie w 50-ciu procentach, nie opracowano do tej pory właściwego planu oszczędnościowego. Co prawda robotnicy indywidualnie oszczędzają, starając się o jak najmniejsze zużycie nici, igieł i maszyn, lecz nie ujęto tego cyfrowo i dyrekcja nie orientuje się w jakim stopniu realizowano swe pierwszomajowe zobowiązania oszczędnościowe.

Znikomy procent wykonania planu produkcyjnego był tematem obrad kilku na rad wytwórczych. Ciągłe zmiany asortymentu pro-

dukcji, narzucane zakładom przez Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego, oraz nie terminowe dostawy Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Odzieżowego uznano za przyczynę załamania się planu w Zgierskich Zakładach Odzieżowych.

Sprawa jest jednak zbyt poważna aby zadowolili się stwierdzeniem faktu i przejeżdżać nad tym do porządku dziennego.

Zgierskie Zakłady Odzieżowe zatrudniają w trzech Oddziałach 1991 osób w

90 procent kobiet. Z tego 1608 osób bierze udział we współzawodnictwie pracy zespołowym i indywidualnym.

Ob. Sobierajska Zenobia osiągnęła 115 procent normy produkując przy tym 100 procent „prymy”.

Ob. Gibka Łucja, trzykrotnie na zwyciężczyni, osiągnęła 112 procent planu i 100 procent „prymy”.

We współzawodnictwie ze spółowym tow. Zawierucha Irena wraz ze swym zespołem wysunęła się na pierwsze miejsce, osiągając 103

procent wykonania planu i 100 procent I gatunku.

W Oddziale A tow. Grzelak Stanisława, ob. Chojnacka Helena, ob. Radecka Eleonora. W Oddziale B tow. Kopeć Stanisław, ob. Szcherbicka Anna, i ob. Mikołajczyk Stefania, wysunęli się na czoło współzawodnictwa zajmując zaszczytne pierwsze miejsca. Nazwiska te i cyfry świadczą, że zarząd Zgierskich Zakładów Odzieżowych zżyła się z ideą współzawodnictwa i zarówno dyrekcja jak i organizacja podstawowa PZPR i Ra-

da Zakładowa winny większy nacisk położyć na właściwe zorganizowanie współzawodnictwa.

Do czołowej grupy przodujących szwaczek, prasowaczek i maszynowych, należy podciągnąć inne robotnice biorące udział we współzawodnictwie pracy, a osiągające słabe wyniki.

Do akcji tej należy wciągnąć szerokie rzesze bezpartyjnych kobiet. Organizacja partyjna musi przystąpić na terenie Zakładów do generalnej ofensywy. do wykonania planu produkcyjnego. Dotychczasowy system pracy musi ulec zmianie. Więcej troski należy poświęcić nie tylko sprawom produkcyjnym, walce z marnotrawstwem, ale również organizacji musi dbać o interesy zatrudnionych robotnic.

Fabryka, która zatrudnia ponad 1600 kobiet nie posiada żłobka, nie ma wspólnej świetlicy, ba!... nawet podstawowa organizacja partyjna nie ma własnego lokalu a zebrania odbywają się na hali montażowej. W Oddziale B, przy ul. gen. Świerczewskiego, robotnikom pracującym przy maszynach sypie się tynk na głowę. Fakty te winny być sygnałem dla towarzyszy z organizacji podstawowej przy żenie linii Śląsk-Lódź i być do tego linia o najwyższym napięciu, zapewniająca ciągłość dostawy energii elektrycznej zakładom przemysłowym konsumptom prywatnym, nie tylko na terenie województwa warszawskiego i łódzkiego, ale na całej linii Śląsk — Warszawa.

Natychmiast po zakończeniu żniw, ruszą pełną parą roboty przy elektryfikacji wsi w zasięgu ZEOL, które wytypowane zostały jako najbardziej uspołecznione do elektryfikacji w ciągu bieżącego roku. (m. z.)

Wnikliwa analiza i rzeczowa samokrytyka towarzyszy ze Zgierskiej Odzieży bezwzględnie wpłynęła na zmianę stosunków tutaj istniejących. (b)

Nowe linie wysokiego i średniego napięcia zapewnią ciągłość dostawy energii elektrycznej

W Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Łódzkiego rozpoczął się już sezon realizacji poważnych inwestycji na rok bieżący. Na czoło spośród podokreślonych Zjednoczenia wybiła się podokreślona III w Kaliszu. Brygady tego podokreślenia przed zaplanowanym terminem ukończyły budowę linii średniego napięcia Kalisz — Ple-

szew — Jarocin. Linia długości 10 km z Plezewa do Jarocina o napięciu 30 kV zapewni oświetlenie elektryczne miasteczku Jarocin, w którego elektrowni muszą być wyremontowane maszyny. Jarocin bez tej linii zostałby bez oświetlenia.

Na ukończeniu jest również budowa linii Kalisz —

Ostrów — Krotoszyn długości ok. 5 km., a gromadzony i przygotowywany jest materiał instalacyjny do budowy linii Ostrów — Odolanów — długości ok. 14 km. Linia ta zasili Odolanów, który włączony będzie do sieci dzięki czemu odstawiona będzie z ruchu nieekonomicznie pracująca elektrownia w Odolanowie.

Trwają również prace przygotowawcze przy budowie linii Tomaszów — Janów, oraz Łódź — Warszawa. Linia Łódź — Warszawa będzie stanowiła przedłużenie linii Śląsk-Lódź i będzie to linia o najwyższym napięciu, zapewniająca ciągłość dostawy energii elektrycznej zakładom przemysłowym konsumptom prywatnym, nie tylko na terenie województwa warszawskiego i łódzkiego, ale na całej linii Śląsk — Warszawa.

Natychmiast po zakończeniu żniw, ruszą pełną parą roboty przy elektryfikacji wsi w zasięgu ZEOL, które wytypowane zostały jako najbardziej uspołecznione do elektryfikacji w ciągu bieżącego roku. (m. z.)

Wieluński oddział PCH oszczędza

Przeprowadzona w P. C. w Wieluniu akcja „O” dała pomyślne rezultaty. W przeprowadzonej oszczędności na transportach zaoszczędzono od marca 80.000 zł.

Dawniej wszelkie opakowania szły na opał, obecnie opakowania te służą w dalszym ciągu, lub są sprzedawane i w tej dziedzinie zdano zaoszczędzić około 200 tysięcy złotych.

Dzięki energicznej pracy kierownika tow. Czapskiego i pracowników zobowiązano się zaoszczędzić w sezonie letnim jeszcze około 300 tysięcy złotych do dnia 1 września 1949 r.

Wybory do gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”

W niedzielę odbyły się w szeregu gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” wybory do Zarządów.

W Gminnej Spółdzielni w Łaniewicach na zebraniu wyborczym obecnych było ok. 200 osób. Obszerne sprawozdanie zarządu, które naświetliło dotychczasową działalność spółdzielni złożył towarzysz Krupniewski, po czym wywodziła się żywa dyskusja.

Dyskutancki wykazali wiele troski o dobro spółdzielni. W wyniku dyskusji postanowiono wzmocnić opiekę nad miejscowym ośrodkiem maszynowym i pociągnąć kroki w celu zorganizowania stacji kopalniczej, która podniesie i rase bydła i trzody chlewnej. Nadwyżka — zysk Spółdzielni — podzielona została w myśl statutu. Około 10 procent całej sumy przeznaczono na rozbudowę świetlicy ZMP w Łaniewicach i Mikształu. W dyskusji nad obecnym statutem Gminnych Spółdzielni mówcy podkreślili, że nowy statut daje szerokie możliwości rozwoju spółdzielczości na wsi i przystosowany jest do potrzeb chłopów małych i średniorolnych.

Do nowego zarządu wybrano następujące osoby: Rogalski Józef, Strzelecki Janusza i Włodarczyk. Nowy Zarząd składa się z chłopów małych i średniorolnych.

Nastój towarzyszący wyborom był uroczysty i podniosły.

Podobny przebieg miały wybory do Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Strzelcach koło Kutna. Na zebranie to przybyła ekipa robotników Fabryki „Kraj”, która opiekuje się tutejszym o-

środkiem maszynowym.

Zebrań zagal ob. Buczkowski, który powitał zebranych i przybyłych gości, po czym udzielił głosu przedstawicielowi Rady Nadzorczej.

Sprawozdanie wykazało, że w dotychczasowej pracy Zarządu było wiele niedociągnięć, które ulegną radykalnej poprawie po dokonaniu

Wybranie nowego Zarządu powitali zebrani burzliwymi oklaskami. B. i H.

W dyskusji zabrało głos 15-tu towarzyszy i wszyscy zgodnie podkreślali wielkie znaczenie eksportu i zobowiązywać się w terminie wykonać plan. W wypowiedziach zwracano uwagę aże by brakarki delegowane przez C.T.B. lepiej wywiązywały się ze swoich obowiązków. Brakarki C.T.B. nie zawsze są wykwalifikowanymi pracownicami. Oprócz tego 13-cie brakarek nie jest w stanie przejąć towaru przeznaczanego na eksport i w rezultacie nagromadza się jego poważna ilość. W wyniku czego trzeba powtórnie formować i pasować towar jak i powtórnie opłacać. Należałoby aby Dyrekcja C.T.B. zajęła się tą sprawą. Wspólne wysiłki zarządu P.Z.Z.P.D. przy współpracy pracowników C.T.B. dają gwarancję, że plan eksportu na III-ci kwartał będzie wykonany.



CZASOPISMO SPORT
dla
O ROZPOWISZCZENIE
KULTURY FIZYCZNEJ
W KRAJU

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Ogłoszenia drobne
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK — Rzeszów, Bartoń Józef, Łódź, Wodna 34. 7111
ZGUBIONO legity. PPR z wkładką PZPR Drwal Henryk, Aleksandrów. 7110
ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Walczak Waleria, Wiercowskiego 19. 7109
ZGUBIONO dowód rehabilitacyjny Pilec Erna, Bojowników Chętna Warszawskiego 29. 7108
ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Bresler Antoni 7107

Wyborów nowego Zarządu. Komisja Rewizyjna w swym sprawozdaniu stwierdziła, że księgi kasowe prowadzone są dobrze i nie budzą zastrzeżeń.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel ekipy Fabryki „Kraj” tow. Stobński, który w imieniu robotników przekazał zebranych gorące pozdrowienia. Tow. Stobński scharakteryzował również pokrótce dzieje rozwoju spółdzielczości i korzyści płynące z niej dla robotników i rolników.

Do nowego Zarządu wybrani zostali: ob. Jarosław Władysław, Markiewicz Marian, Fredczak Wacław, Mokrowski Adam, i Rosiak Jan. Do Komisji Rewizyjnej zaś ob. ob. Józwiak Stefan, Radziwiński Antoni, Wawrzekiewicz Roman, Michałak Kazimierz, Ukrainka Adela, Nowak Stanisław i Jędrzejewski Feliks.

Wybranie nowego Zarządu powitali zebrani burzliwymi oklaskami. B. i H.

W dyskusji zabrało głos 15-tu towarzyszy i wszyscy zgodnie podkreślali wielkie znaczenie eksportu i zobowiązywać się w terminie wykonać plan. W wypowiedziach zwracano uwagę aże by brakarki delegowane przez C.T.B. lepiej wywiązywały się ze swoich obowiązków. Brakarki C.T.B. nie zawsze są wykwalifikowanymi pracownicami. Oprócz tego 13-cie brakarek nie jest w stanie przejąć towaru przeznaczanego na eksport i w rezultacie nagromadza się jego poważna ilość. W wyniku czego trzeba powtórnie formować i pasować towar jak i powtórnie opłacać. Należałoby aby Dyrekcja C.T.B. zajęła się tą sprawą. Wspólne wysiłki zarządu P.Z.Z.P.D. przy współpracy pracowników C.T.B. dają gwarancję, że plan eksportu na III-ci kwartał będzie wykonany.

Wycieczka Kola Gospodyń Wiejskich do Łodzi

Dnia 10 lipca wyjechała do Łodzi wycieczka Kola Gospodyń gminy Kutno, którą gościć będzie Wojewódzki Zarząd Ligi Kobiet. W wycieczce weźmie udział około 30 kobiet i 15 dzieci.

MRN radzi nad rozbudową budynków szkolnych, dróg i wodociągów

Dnia 1 lipca odbyło się w Kutnie posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym po ożywionej dyskusji przyjęto szereg uchwał dotyczących zagadnień inwestycyjnych. Uchwały te przekazane zostaną władzom państwowym.

Wnioski dotyczą inwestycji w szkolnictwie, budowy

dróg oraz kanalizacji i wodociągów.

W dziedzinie szkolnictwa planuje się wykończenie budynku szkolnego Nr 6 przy ul. Łąkoszyńskiej kosztem 37 i pół miliona złotych. Rozbudowę niedokończonych szkoły Nr 2 przy ul. Staszycy kosztem 37 i pół miliona złotych oraz budowę 2-ch

dużych szkół Nr 4 i 5 przy ul. Narutowicza i Konduktorskiej. Pierwsza z inwestycji pochłonie sumę 37 i pół miliona zł., druga 30 milionów złotych.

W dziedzinie wodociągów wniosek przewiduje budowę pomp (hydroforowej) oraz budowę pierwszego etapu wodociągów miejskich na łączną sumę 28.150.000 zł.

Projektuje się budowę pierwszego etapu kanalizacji miejskich kosztem 40 milionów złotych.

Konserwacja i budowa ulic w mieście, jak również budowa mostów przewidziana jest tak środkami własnymi, jak i przy pomocy finansowej państwa w ramach państwowego 6-letniego planu inwestycyjnego.

Projektuje się zwiedzenie żłobka, przedszkola, ZOO oraz jednej z łódzkich fabryk.

Wycieczka będzie również obecna na przedstawieniu Teatru Kukielkowym.

TEATR

PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dzisiaj o godz. 19.15 widowisko... „Kraina piosenek”

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA Łódź Daszyńskiego 34

Dzisiaj o godz. 19.15 premiera komedii „Scribe'a”

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02

TEATR LETNI „OSA” ul. Piotrkowska 94

Codziennie o 19.30 w niedzielę i święta o 16 i 19.30

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-33)

Codziennie o godz. 19.15 to skonała komedia G. Zapolskiego „Moralność pani Dulskiej”

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Codziennie od dnia 7 lipca br. o godz. 19.15 „ROSE MARIE”

Przepiękna romantyczna operetka w 7 obrazach

UWAGA: Operetka „Rose Marie” grana będzie tylko przez lipiec

TEATR MELODRAM Nieczynny z powodu prób

kina

ADRIA - „Krwawa Wendetta” godz. 16, 18, 20.30

BAJKA - „Dzwonnik z Notre Dame” godz. 17.30, 20.30

BAŁTYK - „Ulica Graniczna” godz. 16, 18.30, 21

BYNIA - Program Aktualności Kraj i Zagran. Nr 28

HEL - (dla młod.) „Konik Garbusek” godz. 16, 18, 20

MUZA - „Aleksander Matrosow” godz. 18, 20.30

POLONIA - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

PRZEDWIOSNIE - „Nikt nie wie” godz. 16, 18, 20

ROBOTNIK - „Rosanna 7-miu księżyców” godz. 15.30, 18.00, 20.30

ROMA - „Kullisy Ringu” godz. 18, 20

WOLNOSC - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

ZACIĄGA - „Dziubarski” godz. 16, 18, 20

ZŁOTA - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

ŻELAZNO - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

ŻELAZNO - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

ŻELAZNO - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

ŻELAZNO - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

ŻELAZNO - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

ŻELAZNO - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

ŻELAZNO - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

ŻELAZNO - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

ŻELAZNO - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

ŻELAZNO - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

ŻELAZNO - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

ŻELAZNO - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

ŻELAZNO - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

ŻELAZNO - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

ŻELAZNO - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

ŻELAZNO - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

ŻELAZNO - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

ŻELAZNO - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

ŻELAZNO - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

ŻELAZNO - „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30

SPORT SPORT SPORT

Przygotowania ukończone

Gigantyczna sztafeta ZMP przybędzie do Warszawy w dniu 22 lipca

Cały kraj czyni intensywne przygotowania do uroczystego obchodu święta 22 lipca...

W punktach etapowych nastąpi uroczyste przyjęcie meldunków...

Najistotniejszą jednak cechą sztafety ZMP jest to, że każda wieś, każda wioska będzie mogła dzięki sztafecie obmyślanej trasie...

Zawody automobilowe w LUBLINIE i KRAKOWIE

W zawodach automobilowych zorganizowanych dla kierowców lubelskich przez oddział miejscowego Automobilklubu...

W kat. maszyn do 1200 ccm zwyciężył kierowca zawodowy Chmielnik na samochodzie Fiat 1100...

Co usłyszymy przez radio?

12.04 WIADOM. POŁUDN., 12.20 Muzyka, 12.25 (E) W audycji Zw. Samop. Chłopskiej...

13.30 (E) Chwila muzyki, 13.35 Muzyka obiadowa, 14.00 Pogadanka, 14.15 Brahms: Trio na fortepian, róg i skrzypce...

Nasz porodnik

Obowiązki sekretarza Koła Sportowego

Sekretarz Koła prowadzi wszystkie sprawy administracyjne, gospodarcze i kancelaryjne...

Sport ZSRR



Z takim entuzjazmem młodzież ZSRR dopinguje swoje ulubione zespoły

Teodor Dreiser 173 Tragedia Amerykańska

DLA NIEGO Zmierzył letniego wieczoru. I wysokie mury ośrodka handlowego miasta San Francisco...

— Uliczni kaznodzieje — szepnął bankowy urzędnik do swej koleżanki kasjerki. — Pewnie. Widuję ich prawie każdej środy.

z hymnami, którą trzymała w opuszczonej ręce, na jej wzrok, w przestrzeni utkwiony, i szeptał: — Oto jest kobieta, która mimo swych błędów ludzkich czyni to, co wierzycielom...